

Biełaruskaja KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adžyniena ad 9 hacz. ran. da 4 hacz. wieč

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwoja dorożej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Watykan—Minojty.

(Z polskaj religijna-biełaruskaj palityki).

Razhledzim zboljšaha, jakoj Palaki trymajucca religijnoj palityki adnosna Biełarusau u našym krai. Začniom spačatku.

Jak by światoj i nieparušnaj asnowaj Palakaŭ ahułam u hetaj ich palitycy zjaŭlajecca imknieńnie, kab religija ŭ nas była tworčym elementam nie miascowaia biełaruskaha nasielnictwa, ale aporaj polskaści i polskaj dzieržaŭnaści.

Praŭda, wobak z hetaj u nas polskaj palitykaj išła zaŭsiody ŭ pary i palityke inšaj, palityka katalickaja, majučaja na woku aprača dabra polskaści i polskaj dzieržaŭnaści, tak ŭa i dabra katalickaj i dabra ŭ Polšcy inšych narodaŭ. Ale heta druhaja ŭ nas religijna polskaja palityka, kali sudzić z minuščyny, zwyčajna bywała słabaja i ŭ rezultacie pierawažna paddawałasja pieršaj.

U 1596 h., kali ŭ našym krai zawodziłasja religijna unija (spałučeńnie prawasłaŭja z katalictwam pad ŭładaj rymskaha papy), to ŭžo i tady polskaj staranoj kirawała tak-ža henaja dwajnaia dumka: palityka katalickaja—prydbać bolš wliernych katalictwu i palityka świeckaja — skarystać z unii dla polskaj sprawy. U wyniku, jak wiedajem, wierch uziata palityka heta apošniaja. Unija tady była Palakami traktawana, jak niešta horšaje, a unijaty, jak ludzi, jakija nia majuć i nia mohuć mieć roŭnych prawoŭ z łacińnikami, a kali z imi choćuć zraŭniacca, dyk pawinny uniju pakidać i pierachodzić u łacinstwa i polščycca.

Hetkaj religijnoj u nas palityki adnosna Biełarusau trymalisja pašla rasiejskija carskija ŭrady, tolki hetyja apošniaja uniju ŭžo ŭwažali za stupieńku da prawasłaŭja maskoŭskaha i da abmaskaleńnia Biełarusau.

Dziakujučy hetamu na našych ziemiach čužackamu kryžowamu palityčnemu ahniu i dziaľkujučy ŭżywańniu henymi čužyncami religii dla palityčnych metaŭ, unija ŭ nas u 1839 h. ŭpała, dajučy miejsca wiery maskoŭskaj (prawasłaŭje) i wiery polskaj (łacinskaje katalictwa).

Ale prajšoŭ čas i značajna časć našych ziamiel apynułasja ŭžoŭ pad Polščaj, prad jakoj wyrasła ŭžoŭ patreba i palityki religijnoj adnosna Biełarusau. Palityka heta i ciapier zdawałasja spečatku z boku polskaha takoj, jakoj była i daŭniej, ale adzin nowy faktar zmušaje ŭžo jaje pierahledzić swaje staryja pozycyi. Hetym nowym faktaram jość ciapier biełaruskaje narodnaje adradžeńnie. Kali daŭniej padtrymliwajučy i ŭwodziačy, časta siłaj, uniju starod biełaruskaha nasielnictwa, Polšč lohka mahła nadziejacca na toje, što ŭ swaim čaśie unija hetaja daść pažadanyja płady dla polskaści, što, jak wiedajem, sapraŭdy i stałasja, to ciapier, kali adbywajacca biełaruskaje narodnaje adradžeńnie, hetyja nadziei polskija prez uniju mohuć i nia zbycca dy j napeŭna ŭžo nia zbuducca, bo prawasłaŭny biełaruskaj narod, kali b i zhadziŭsia ŭ našym čaśie na wuniju, to tolki pad warunkam, što dana jamu budzie ŭ jahonym religijnym žyćci swaboda ŭżywańnia rodnaj biełaruskaj mowy. Pačatki unii, jakija ŭžo ŭ nas bačym, sapraŭdy ab hetym častkowa haworać — dla nowych biełarusau unijataŭ ŭżywajacca ŭ nas pierawažna mowa biełaruskaja, što achwotna paddzierżywaje i Watykan. A heta ŭsio, jak bačym, daloka jość ad taho, kab służyć palanizawańniu biełarusau.

Woś-ža bjaručy pad uwahu hetyja nowyja abstawiny, polskaja sučasnaia religijnaia na našych ziemiach palityka, budučy ŭ asnowie wiernej swajej historyčnej prywyčcy — ŭwažać łacinskaje katalictwa za wieru polskuju, zmušana adnak darohu da hetaj mety abnawić i padprawić. Woś-ža stańnia ŭ polskaj hramadzka i pa-

lityčnaj dumcy što da hetaj sprawy panuje jšče wialiki chaos, z jakoha adnak ŭžo možna bačyć nastupnaje.

Pradusim kidajacca nam u wočy polski kirunak u hetaj sprawie, jaki moža być nazwany watykanskim. Kirunak hety imknieńca da taho, kab biełarusau prawasłaŭnych dawieści da jednasci z katalictwam pad ŭładaj Papy, ale pakidajučy hetamu narodu i jahony ŭschodni sławianski abraď i jahonuju rodnuju biełaruskuju mowu. Pryčym pradstaŭniki hetaha kirunku ŭwažajuć, što hetym jany ni ŭ čym polskim intaresam nia škodziac, ale nawat im pamahajuć, rodniačy biełarusau z palakami duchowa, haďujučy ich u wadnej chryścijanskaj wiery i kultury. Najswiažejšyje na hetuju temu razwažanńi, nie pazbaŭlennyja dadatnych uwah, spatykajem u artykule ks. A. Trepkowskaha, źmieščanym u „Przegł. Kat.“ z dnia 9.X siol. h.

Hetkaj adnak religijnaj palityki, palityki — možna skazać — watykanskaj adnosna biełarusau u Polšcy trymajacca mienšaść. Wialikaja bolšaść, asabliwa ŭ našym krai, da jakoj naleža i polskaja čornaja sotnia — endecyja („Dziennik Wilenski“) i polskija piłsudčyki-sanatary („Słowo“) i badaj bolšaść polskaha kleru jak nižejšaha, tak nawat i wyjšehaha (ks. kanonik K. Lubianiec, wilenski arcybiskup R. Jałbżykoŭski i inš) trymajacca całkom inšaj religijnaj palityki adnosna biełarusau. Kirunak hety, daskanalna zdajučy sabie sprawu z taho, što pry unii biełaruskaja sprawa ŭmožycca, a čaho dapaścić palaki nijak nia choćuć, šukaaje inšych daroh.

U pieršuju čarhu pradstaŭniki hetaha kirunku imknucca da taho, kab abminuŭšy uniju, a z jej i biełaruskuju sprawu, „zaapiakawacca“ na biełaruskich ziemiach prawasłaŭjem tak „staranna“ i tak „horača“ i ŭ takim kirunku, kab jano pakinuła maskoŭščynu, a tak-ža i kab zamieść biełaruskaści pawoli pryńiało polskaść, kab paŭstali „prawasłaŭni polacy“, słowam — choćać jany, kab prawasłaŭje siarod biełarusau było tym dla Polšcy, čym siarod biełarusau katalikoŭ jość dla jaje społščanaje łacinskaje katalictwa. I treba sčwierdzić, što ŭ hetym kirunku idzie siańnia polskaja palityka ŭsiej paraj i, na žal, nie biaz skutkaŭ. Dziela-ž hetaha miż inšym ukrainski unijacki biskup Čarnecki nia мае njakaj ŭłady, a taki-ž biskup Biełarus nie naznačajacca susim.

Ale hetkaja religijnaia palityka dobraja dla świeckich — dla sanataraŭ, endekaŭ, žubraŭ i inšych „katalikoŭ“, ale prez uwahu na Rym i na swajo stanowišča nia wypadae hetaha rabić kanonikam, a tymbolš biskupam. Dyk woś-ža hetyja apošniaja pryduwali nowuju formu religijnaj palityki adnosna nas biełarusau, jakaja wiadzie da tej-ža mety, što i pieršaja, a jakaja ich, jak katalikoŭ, byccam nie kampramituje. Pryduwali jany... Minojty!

Minojty — heta nie jaki nowy palityčny wynachod biskupaŭ i kanonikaŭ, ale zwyčajny polski dwor z kaplicaj u Lidzkim pawlecie, jakich na našych ziemiach jość nia mała i u jakim, peŭnie-ž nie biaz wiedama wilenskaha arcybiskupa Jałbżykoŭskaha, asieŭ ks. kanonik K. Lubianiec i jaki ŭziaŭsia nawaračywać miascowych prawasłaŭnych biełarusau na katalictwa ŭ łacinski abraď, u jakim jany ŭžo nia buduć patrabawać rodnaj biełaruskaj mowy, bo hety abraď lahčej ich społščyć, jak polščyŭ daŭniej i polščyć siańnia dobry milion ich braťoŭ katalikoŭ łacińnikaŭ. Aprača hetaha toj-ža ks. kanonik K. L. pażytyŭna zmahajacca z unijaj, wydajučy i pašyrajučy ŭlotki i brašury prociŭunijnaha źmieściu, jak heta było 25.V.32 h. u Janawie-Kobrynskim.

Hetkaju religijnuju polskuju palityku z zachopleńniem apiswaje zbližany da ŭradawych kruhoŭ krykaŭski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ z dnia 24.VI siol. h.

Wiedajem tak-ža, što da ŭspadoby hetkaja palityka i ciapiersiańiamu paleskamu wajawodzie Kostek-Biernackemu.

Bačym urešcie, što niejki Henryk Ignacy Łubieński napisaŭ nlađaŭna celuju knihu („Droga na wschód Rzymu“), u jakoj wykazwajacca prociŭ pašyrańnia ŭ nas ŭschodniaha abrađu i padtrymliwaje palityku minojtskaju.

I zdawałasja-b, što ŭsio tut wyšla dobra — woŭk syty i kozy celyja. Papie dla adčepnaha možna tumačyć, što ŭ Polšcy praca ŭnijnaia wiadziecca dy jašče i jakaja mocnaia, a samym tymčasam možna najspakajniej prawodzić swaju adwiečnuju polonizacyjnuiu rabotu siarod biełaruskaha narodu.

Ale, jak kažuć — čaławiek straľaje, a Boh kuli nosić — tak wyšla i tut. 22.VIII siol. h. padlaski biskup Przeździecki byŭ u papy, jaki jamu zajawiŭ, što jon wiedaje, što ŭ Polšcy sprawa ŭnijnaia napatykae na wialikija pieraškody i što ŭ hetaj prociŭunijnaj pracy mačajuć ruki tak-ža i asoby duchoŭnyja i što jany nie kataliki, kali tak pastupajuć.

Dy nie kaniec na hetym — woś u pačatku kastryčnika siol. h., peŭnie-ž nie biaz nacisku z Rymu, waršaŭski arcybiskup kardynał A. Kałkoŭski dekretam swaim abwieściŭ u presie, što ŭspomnienuju knižku Łubieńskaha jon zabaraniaje katalikom čytać i pašyrać, jak niazhodnuju z katalickaj nawukaj.

Woś-ža z polskaj religijnaj biełaruskaj palitykaj wychodzić u rezultacie tak: palaki, ahułam bjaručy, padtrymliwac u hetaj sprawie palityku watykanskaju nia mohuć, bo ŭ takim wypadku treba zhadziacca na susim aficyjalnaie karystańnie ŭ religijnym žyćci biełarusau unijataŭ biełaruskaj mowy, uznoŭ-ža z druhoha boku Watykan, wychodziačy z swaich chryścijanskich i mižnarodnych, a nie nacyjanalistyčnych asnoŭ, nia moža zhadziacca z palitykaj u hetaj-ža sprawie tych palakaŭ, jakija i dalej na religiju hlaďziać u nas praz swaje nacyjanalistyčnyja akulary.

Nieadrečy tut budzie zrabić nam adnu ŭwahu, što da charakterystyki wilenskaha arcybiskupa Jałbżykoŭskaha. Pomnim jašče ŭsie, jak jon lohka dahledziŭ u „Biełaruskaj Krynicy“ i niechryścijanskaść i kamunizm za toje tolki, što jana baraniła i baronić, miż inšym, i prawoŭ dla biełaruskaj mowy ŭ religijnym žyćci biełarusau, a sam wyrzna padtrymliwaje i bahasławia rabotu tych (ks. Lubianca ŭ Minojtach), jakich papa wostra krytykuje i nazywaje nawat niekatalikamil... Hety samy arcybiskup susim tak-ža nie reahuje i na toje, što wilenskija hazety „Słowo“ i „Dziennik Wilenski“, przykrywajucca katalictwam i adnačasna zmahajucca z papieskimi ŭnijnymi namierami. Słowam, wilenski arcybiskup moje dźwie mierki — adnu dla nas biełarusau, a druhuju — dla palakoŭ.

Na zakančenie ŭsiech hetych infarmacyjaŭ musimo padčyrknuć kateharyčna, što biełaruskaj narod, nia hlaďziačy na toje — ci jon budzie astawacca ŭ prawasłaŭi, ci ŭ katalictwie łacinskim, ci budzie pierachodzić u katalictwa ŭschodniaje (ŭ uniju) — prawoŭ swaich na rodnuju biełaruskaju mowu nie zračecca nikoli i damahacca ich budzie aź da pažadanaia wyniku, a tak-ža nikoli ŭžo nia zhadziacca na toje, kab religija, u jakoby formie jana da jaho nia jšla, była parawanam dla przykrycia niemoralnaha faktu raskradańnia jahonaj duży narodnaj...

Biełarusy pad udarami łatyskaha nacyjanalizmu.

Ryski traktat padzielił Biełarus na części. Adna część Biełarusi, z naselnictwem około 200 tysięcy biełarusów, pozostała pod Łotwą.

Łotwijska republika międzynarodowo prawnie nie ma, jak i nie ma innej państwowej dziedziny, opiera się na Wersalskim traktacie.

Kali u Wersali (paśla suświetnaj wajny) nieratwaraliś i zamocowaliś nową dziedziczość granic, u międzynarodowej polityce u moście byli wielmi demokratycznymi międzynarodowymi kłocami „samostanawiennia narodaŭ”. Podupływam hetych nastrojów dy nacisku narodaŭ, jakim nie udało się adwajać tady dziedziczość niezależności, protestujących suproć addaży ich państwa innych narodaŭ, twarzą nową kartę Europy, u sensie jaje rozhraničennia na dziedziczość, zabawialiś hetyja dziedziczość dać poŭnuju: religijną, nacyjanalną i kulturno-praświetną swobodę padzieleną i dańcą da czułych dziedziczość narodaŭ, jak narodnym mienščasćm.

Łotwia, atrymaŭszy z padzieli Biełarusi część jaje terytorii, zaraz-ż paśpiałyła zabłaśpieć swą narodną mienščasć.

Na hetaj podstawie atrymaliś mahčymasć raspaćć kulturno-praświetną pracę i biełarusy apynuŭszyś pad Łotwaj. Ale prachodziłi hady i zmianialiś adnosiny. Pieršym wystupieniem łatyskaha nacyjanalizmu u boj suproć biełarusów pad Łotwaj byŭ niaudala ślabrykowany procie biełarusów sudowa-polityczny proces, jak zakończył poŭnym apraŭdaniem na sudzie ŭsiech abwinawanych biełarusów. Prajšło niekalki hadów i łatyski nacyjanalizm puściłiś u atak na biełarusów użnoŭ z druhohu użo boku, ale z tymiś samymi sposobami, nakiruwajućy swoj udar u samaje serce biełaruskiej mienščasći u Łotwie — u biełaruskuju szkołu. Woś što piśa ab hetych atakach łatyskaha nacyjanalizmu na biełarusów pad Łotwaj „Беларуская Школа ў Латвіі”, popularna-nawukowy i literaturno-hramadzki ŭśmiesiaćnik na wieraśień 1932 h:

„Paśla pachodu raspaććataha ŭletku h. h. hurtkom ŭwiniłiś u Lucynie na Lucynskuju biełaruskuju asnaŭuju 6 ciklasowuju szkołu, zara zrobłeny zamach na hałaŭniejšuju biełaruskuju aświetnuju placuŭku u Łotwie, na Dźwinskiju Dzierżaŭnuju Biełaruskuju himnaziju. Ministr aświety hr. Kieninś użo z wasny raspaćć rychtawac udar pa Dźwinskaj biełaruskiej himnazii: u himnaziju paćali nawiedwacca roznyja ŭradaŭcy, pasypaliśa rewizij i zaprosy, paćalośa zbieranie roznych wiestak ab wučyciach i wučniach, jakija mahli-b być choć jakoj-kolećy padporaj i apraŭdaniem dla namiećanaha razhromu himnazii. Adnačasna warożaja biełarusam ruka raspaććala haniebnuju kampaniju suproć Dźwinskaje biełaruskiej himnazii u łatyskaj prasie. Źmiaščaliśa roznyja ilżywyja wiestki z Dźwinsku, jakija pawinny byli nastroiwać łatyskaje hramadzianstwa suproć himnazii i biełarusów,

saŭ, a kali himnazija pasyłała sprastawańnia, dyk ich abo zusim nia drukawali, abo Źmiaščali samym drobnym Źyftam dzie-niebudź u kancy, kab ich nie zaŭważyŭ czytacz, jaki pračytaŭ za paru dzion pierad hetym hramowuju zaclemku suproć biełarusów.

Takim čynam, paćala paŭtorywacca — znanomaja użo biełarusam pa wiadomamu Biełaruskam Pracesu 1924 25 hodu — „padrychtoŭčaja kampanija”. Biełaruskaje hramadzianstwa zaniepakoiłasia, bo stała jasna, što niechta i niešta rychtuje dla nas škodnaje, adnak z jakohu boku, kim i u jakoj formie namiaćajacca udar, biełaruskaje hramadzianstwa nia wiedała i padrychtawacca da adbićcia hetaha udaru nie mahło. Tamu, kali 25 žniŭnia, za paŭhadziny da schođu Rady Ministraŭ, ministr aświety paklikaŭ kiraŭnika Biełaruskaha Addzielu pry Ministerstwie Aświety hr. Uł. Pihuleŭskaha i pawiedamiŭ, što jon zara jedzie na schođ Rady Ministraŭ i pastawić tamaka pytańnie ab likwidacyi Dźwinskaje Biełaruskaje Dzierżaŭnaje himnazii, — kiraŭnik Biełaruskaha Addzielu akazaŭsia użo nia ŭsiłach zmabliżawac biełaruskaje hramadzianstwa i papieredzić jaho ab zamierach ministra. Ministr aświety nakirawaŭsia na schođ Rady Ministraŭ i, operujućy tamaka aficyjnaj papieraj-danosam na Dźwinskiju himnaziju z boku politycznaje palicyi*, paćoŭ damahacca Źlikwidawańnia hetaje himnazii. Rada ministraŭ nie ŭchwalila u hetaj sprawie nijakaje pastanowy, ale i nie zabaraniła ministru namiećanaje im pastupowaje likwidacyi himnazii, spaćuwajuća pryniaŭszy jahnyma plany da wiedama.

Kali biełaruskaje hramadzianstwa u Ryzie i u Dźwinsku dawiedałasia na drugi dzień z presy ab krokach ministra aświety — zaraz-ż i u Ryzie i u Dźwinsku byli sklikany nadzwyczajnyja schody roznych tawarystaŭ, jakija wystupili z pratestami suproć paruśennia prawu biełaruskaje mienščasći na swaju nacyjanalnuju szkołu i ŭchwalili nakirawac da ministra aświety i da ŭsiech siabroŭ Rady ministraŭ asobnyja delehacyi z memorandumami, u jakich baranić aħulnaje prawa biełarusów na aświetu u swajej rodnej mowie i Dźwinskiju Biełaruskuju Dzierżaŭnuju himnaziju, jak najbołš waźnuju biełaruskuju aświetnuju ŭstanowu. Hutarki z ministram aświety, hr. Kieninśam, i ministram-prezydentam, hr. Skuenekam, nie dali tych zadawalajućych wynikaŭ, na jakija biełaruskaje hramadzianstwa

*) Tutaka patreba adznaćć niazwyčajna charakternuju padrabiaznaść. Papieru, jakoj operawaŭ ministr aświety suproć biełaruskaje himnazii, przyhatawała jamu politycznaja palicyja pa jaho ŭłasnamu zaprosu, niamal što nie „pa zakazu” samoha ministra aświety, jak sam jon u hetym przyznaŭsia paźniej delehacyi ad T-wa biełaruskich wučyciach, jakaja adwiedała jaho 29 žniŭnia i pieradała memorandum u sprawie Dźwinskaje himnazii. (Memorandum hetaj Źmiaščany niżej u hetym-ża numary našaha Źmiesiaćnika. Redakcyja).

spadziawalaśia, a tamu zara sprawa Dźwinskaje biełaruskaje himnazii pieradajacca biełarusami u Senat, kudy padajacca skarha baćkoŭ himnazii na ministra aświety, jaki začyniŭ 1-ju klasu Dźwinskaje himnazii, chacia-ż Sojm Łotwijski asyhnawaŭ u swoj čas srodki na ŭsie klasy himnazii całkom.

Biełaruskaje hramadzianstwa spadziajacca, što Zakon i Senat stanuć u abaronu praduhledżanych zakonam prawu biełaruskaje mienščasći, i z niecierpliwaścju budzie čakać wynikaŭ hetaje skarhi. Da času Ź pastanowy Senatu, wučni 1-aj klasy himnazii, jakija u liku 29 čaławiek byli u hetym hodzie pryniaty u himnaziju i użo Źjechalisiśa byŭ u Dźwinsk na zaniatki, zara raźjechalisiśa pa chatach i siadziac biez aświety i pracy, čakajućy wyświatlenia swajho losu.

Kab pamienić i zatušawac admoŭnaje ŭraźanie, zrobłenaje na ŭslu biełaruskuju mienščasć i u prahresyŭnych kołach łotwijskaje hramadzkaści zahadam ab pastupowaje likwidacyi Dźwinskaje biełaruskaje himnazii, ministr aświety nadumaŭsia zara adčynić pry Dźwinskaj łatyskaj himnazii biełaruskija paralelnyja klasy (u hetym hodzie tolki adnu pieršuju klasu), z wykładańniem na biełaruskaj mowie, z Źyrokim zwalnieniem niezamożnych wučniach hetaje klasy ad płaty za nawuku i z wydaćaju, nawat, stypendzij asabliwa niezamożnym wučniach. Ŭsia hetaja zacieja budzie kaštawac kudy derażej, čym začynienaja pry biełaruskaj himnazii pieršaja klasa, ale ministru aświety chodzie nie ab ekanomii, — hrośy jamu nia škoda, aby tolki ŭdalaśa zadumanaja im sprawa Źniśčeńnia biełaruskaje himnazii. Adnak, biełaruskaje hramadzianstwa wiedaje zapraŭdnuju przyčynu ŭsiech hetych spoźnienych miłaścij: pa dumcy biełaruskaje hramadzkaści, ŭsie hetyja miłaści Źjaŭlajuca tolki nowym sposobam, kab nia kłom dyk pirahom zaciachnuć biełarusów u łatyskuju himnaziju i hetym asłabić zmahańnie baćkoŭ za swaju nacyjanalnuju biełaruskuju himnaziju. Tamu, treba dumać, što baćki wučniach na hetuju wudačku nia pojduć i buduć čakać wynikaŭ razhladu sprawy u Senacie. — Lepš 29 wučniach stracić niekalki miesiacaŭ, a to i cely, nawat, nawučalny hod, čym swaim ustupleniem u paralelku, dapamahać ministru pakryŭdzić usiu biełaruskuju mienščasć i swaimi rukami dapamahćy jamu u pastupowaj likwidacyi Dźwinskaje Biełaruskaje Dzierżaŭnaje Himnazii.

Z hetaha baćym jak mocna razhareŭsia apetyt łatyskaha nacyjanalizmu, kab pahłynuć biełarusów. Hetaha dakanać jon moża, bo biełarusy biezbaronnyja, ale pieratrawić hetaj „spazywy” łatyskamu arhanizmu nia ŭdasca. A hetaha i baćca i ministr Kieninś, dzielaćy swoj „zdabytak” na porcyli.

p. k.

W. A.

SPREČKA PAD KAŚCIOLAM. (3)

II.

Symon, (pakiwaŭszy haławoj u staranu Jacentaha, kaža u staranu publiki)
— Hawary z kabyłaj paciery!...
Źto tut pamohuć arhumenty,
Kali durny sam pan Jacenty?
(Zadumaŭšysia, chodzić pa scenie)
— Ależ, moj mocny, dobry Boża!
Čaho-ż ludzkaja złość nia moża?
A my z Źwiatoju sprawaj našaj,
Jak tyja skwarki—Źjeści z kaśaj
Dajomsia, nawiet i nia sporym —
Woś tolki časam pahaworym.
Ci pakłaniom, ci pabiadujem,
Ab i tak, jak-by nia čujem...
A kruhom nas Źzialiś za ruki
I stali nam dawać nawuki,
I bjuć pa nosie, kolki Źlezie,
Jak toj kawal dy pa Źlezie.
Źsie prociŭ nas... A hdzie przyčyna?...
Ty, Biełarus — maja Ajčyna!
(Na adnym kalenie; prawaja ruka u haru, da publiki).
— Ciabie, ciabie u sercy maju,
Tabie ja wiernaść prysiahaju!
Nia marny tolki dam ja słowy,
Ale Źyćcio addać hatowy!
Ty — Biełarus, Ajčyna, Maci,
Prymi prysiahu ad dziciaci!
(Źstaje. Admachiwaje rukoj)

— Daloŭ, daloŭ ŭsie pakusy!
My ludzi toż, my Biełarusy.
Nia budziem-ża ŭsciaż bajacca:
Para, para za dzieła bracca!
(Aħladajacca)
— Aha, woś niechta jdzie siudy.

III.

Symon. — A wy, panočku moj, kudy?
I z niekaj doŭhaju papieraj,
Tak pozna — a hadzinie šeraj?
Walenty. — Ach, mileńki bratok, Symonie!
Patreba, baćyś, mianie honie:
Interas hety wielmi pilny —
My pasyłajem aź da Wilni,
Kab zhetul Źziać ksiandza takoha,
A nam prysłać skarej druhoha.
Da Ekscelencii Biskupa...
Symon. — Ech, doŭbni wy, a waspan—stupal!
I čym ksiandzok naš winawaty?
Zapracawany i zaniaty:
Ŭsio, jak treba adpraŭlaje.
Kaścioł, budynki papraŭlaje.
I sam achwiarny, niebahaty;
Zachodzić prosta k' nam u chaty...
Walenty. — Jakraz woś heta niepatrebnal!
Bo mowa chamskaja — haniebna,
A tut sam ksiondz u joj hawora.
Tak mnie kazali ślachty Źčora.
Waźmi, bratoček, padpišysia.
Symon. — Ci ja zdurnieŭ? lepš adčapisia.
Tut naša miłaja Ajčyna...
Walenty. — Skaży, katoraja hadzina?
Bo, widziś, wielmi ja śpiaśaju:

Jašče ablać mnoha maju.

Symon. — (Da siabie) kab ty lataŭ napierad [zadam]

Woś hawarecie z takim hadam?

Walenty. — Pan niešta kažaś, mnie zdajacca?

Symon. — Ja widžu — naša zhoda rwiecca.

Ale-ż padumaj, budź łaskawy!

Walenty. — Ale-ż ja dumać nia cikawy!

Jak nie padpišaś, tahdy hodzie —

Pa našaj družbie i pa zhodzie!

Symon. — Taksama płaću ja praz heta,

Jak pa tym śniehu sierad leta.

Kali, pan, rozum jašče majeś,

Pasłuchaj. Što-ż ty mnie miaśajeś?

Dapraŭdy, stydna wam čapicca:

Zašto hrazić, za što tut bicca?

My tut żywiom u adnym narodzie:

Dyk možam żyć u miłaj zhodzie.

Wy — ślachta, dobra — niachaj budzie,

Ale-ż i ślachta tak-ż ludzi.

My — ludzi prosty, što-ż za dziwa?

My lubim „prosta”, a wy — „krywa”.

Ja toż razumnych ślachtaŭ znaju,

Žywuć miż wami, u hetym krai,

Što lubiac rodnuju Ajčynu.

Znaŭ ja takoha małajčynu:

Byŭ jon praŭdziwy patryjota.

Dy jość, skazać-by tak — balota,

Što woś — kryćać, piśać ci judzić

Ci sprawu čystuju zabrudzić —

Ŭsiudy pieršyja daskočuć.

I tut zhubić ksiandza nam choćuć.

Pabaćcie, što natura kaža,

Z zagranicy.

Sprawa narodnych mienśaścian u Lizie Narodaŭ. Nieuadała zakončyŭšasja suświetnaja wajna stwaryla dla pieramożcaŭ šmat klopatu nie tolki ŭ adnosinach dziaŭžaŭ da dziaŭžaŭ, ale i ŭ adnosinach narodnych u pawajennych dziaŭżawach. Dziaŭža ŭtrymaŭnia pawajennaj „wersalskaj roŭnawagi“ pieramożcy stwaryl arhanizacyju miżnarodnych dziaŭžaŭ — Lihu Narodaŭ, jakaja i zanialasja sprawami „lahodžaŭnia“ miżdziaŭžaŭnych adnosinaŭ.

Sprawy-ż adnosinaŭ narodnych u dziaŭżawach pakinuty dobrej woli dziaŭžaŭ, jakija pryabiacali ŭ Warsali, što daduć swaim narodnym mienśaściam poŭnuju swabodu nacyjanalnaju, relihiijnaju i kulturna-praświetnaju. Ale hetaja „dobraja“ wola dziaŭžaŭ prymusiła narodnija mienśaści šukać abarony swaich prawou i kantrolli wykanaŭnia ŭ adnosinach da słabie zabawlažaŭniaŭ dziaŭžaŭ u Wersali i ŭ inšych dahaworach. Pačali adbywacca, pobać z arhanizacyjaj dziaŭžaŭ — Lihaj Narodaŭ, i Kanhresy Nacyjanalnych Mienśaścian, jakija sprawu narodnych mienśaścian pastawili sprawaj značeŭnia miżnarodnaha, a nie pasobnych dziaŭžaŭ, jak heta stawila Lih Narodaŭ. Ad narodnych mienśaścian paplyli na miżnarodny forum skarhi i damahaŭnia praŭnaj apieki zahwarantawanaha im prawa. Z hetych skarhaŭ i damahaŭniaŭ paustala bahataja literatura ab nacyjanalnych mienśaścian, nahramadziliŭsia kipy ŭradowych aktaŭ i heta ŭsio razam twaryla sprawu narodnych mienśaścian wielmi skamplikawanaj dy aktualnaj.

Dziaŭža hetaha, Lih Narodaŭ, choć i nia lubić uhladacca ŭ hetaja niapryjemnija dla jaje sprawy, zmušana ich aktualnaścij wyciahwaje čas ad času ich z swaich archiwaŭ i pačynaje, abtrasajuć z ich pył, pryhladacca da „dobraj“ woli dziaŭžaŭ, jakija ŭračysta pryrekli na miżnarodnych dahaworach dać wolu razwiwacca swaim narodnym mienśaściam.

Woś-ža, na ciapierašnjaj sesii Lih, dnia 6 h. m. ŭ palityčnaj kamisii padniałasja hutarka ab sprawie nacyjanalnych mienśaścian. Pradmietaŭ hetaj hutarki była časć sprawazdać hienieralnaha sekretarjatu miżnarodnych Kanhresaŭ Nacyjanalnych Mienśaścian, ab dziejnasć Lih Narodaŭ u sprawie abarony prawou narodnych mienśaścian. Niamiecki delehat Rosenberg zjawiu, što sprawa nac. mienśaścian wielmi aktualnaja i dzieŭža hetaha nia možna jaje adkładać na bok prad sprawami inšymi. Pry hetym Rosenberg padaŭ prapazycyju stwareŭnia pry Lizie Narodaŭ specyjalnaj pastajennaj kamisii ekspertaŭ, jakaja-b razhladała žalaby narodnych mienśaścian i pradstaŭlała ich na plenum Lih, kali nie ŭdałosia-b pamiryc danuju nac. mienśaść z zaskaržanaj dziaŭżawaj. Suproć hetaha wystupili delehatory: Polšcy, Juhaslawi, Hrecy, Rumyni i Čechaslawaki, a z imi zhadziusia i delehat Anhlil, matywajuć, što hetyja dziaŭżawy abciażany mienśaściami zabawlažaŭniaŭ, dyk treba ad ich na heta zhody, a dzieŭža hetaha ŭsia heta sprawa pieradana na plenum Lih Narodaŭ.

Paneŭrapejskija zaŭwahi i plany. Paru hadoŭ tamu ŭ staroj Eŭropie paustala dumka stwareŭnia eŭrapejskich Zlučanych Štataŭ—Paneŭropy. Ale eŭrapejskija dziaŭżawy, zaniaušysja razrachunkami wajennych daŭhoŭ dy zbrajeŭniem, a pryhetym i hutarkami ab razbrajeŭni, ab admaladžeŭni sastareušaj Eŭropy susim zabylisja. Ale jość ludzi, jakija ab hetym pamlatajuć i prabujuć pabudzić starušku Eŭropu da nowaha—maledoha žyćcia. Na apoŭni paneŭrapejski kanhres, jaki adbyusia ŭ Bazylei (Šwajcarsyje), zjechalisja delehatory aŭ z 26 dziaŭžaŭ i radzili, kab razbudzić dumku ŭ Eŭropie ab stwareŭni paneŭrapejskaha sajuzu. Na hetym kanhresie staršynia narodaŭ zjawiu, što Eŭropa znachodziacca prad dźwiłuma šmierotnymi niebiašpiekami — suświetnaj rewulucyji i suświetaj wajny. Lih Narodaŭ prad hetymi niebiašpiekami blazsilnaja, biaz c'esnej lučnasć i zhodnaha supracoinictwa narodaŭ. Adziny ratunek prad hetymi niebiašpiekami, zjawiu pramoŭca, pierearhanizacyji Eŭropy i stwareŭnie eŭrapejskich Zlučanych Štataŭ — Paneŭropy. Pry hetym, staršynia kanhresu pakazaŭ, što wajna pahrožaŭ z boku Niamieččyny, a rewulucyja — z boku Rasiej.

U Niamieččynie, pašla rospusku parlamantu, jaki nie adbyŭ niwodnaha pasledžaŭnia, wyznačanyja nowyje wybary na dzieŭ 6 listapada s. h. Padhatouka da hetych wybaraŭ pokazwaje, što i ciapier biez zabureŭniaŭ tam nie abojdzieć.

Усячына.

У Радавая Беларусі прапалі 2 камісары. Вялікае неспакойства выклікала сярод савецкіх уладароў у Менску таёмная прапалі 2 камісараў Теребіева і Турчына. Гэтыя два камісары 18 м. м. выехалі з Менска ў Полацк аўтамабілем і неўзе ў дарозе загінулі. Камуністычнымі ўладамі выслалі шукаць цэлы атрад паліцмі і смыхчыкаў з сабакамі, але камісары, як у вяду ўтанулі — прапалі бяз сьледу. Дагадываюцца, што камісары папаліся ў рукі паўстанцаў.

Ці можна ня ўпусьціць паліцэйскага ў хату? Надоячы ў Каршаве ў судзе разглядалася цікавая справа. Выглядае яна гэтак:

Уласнік кавярні Ёсельберг, гарбаў у нядзельню. Паліцмі хацела ўвайсьці ў памяшчэньне кавярні і паглядзець, што там робіцца, але Ёсельберг зачыніў дзьверы і паліцмента ня ўпусьціў. Справа апынулася ў судзе. Адвакат высніў, што ў новым польскім кодэксе карным няма артыкулу, які-б караў за няўпусьчэньне паліцмента ў хату і ўважаў гэта за праступак. Суд Ёсельберга апраўдаў.

Гарматы страляюць бяз гуку. Два італьянскія інжынеры выдумалі прыладу, якая зусім глушыць гук стрэлу, а так-жа глытае агні і дым. Выстрэлу гарматы з гэтай прыладай зусім ня чуно, чуваць толькі лёгкі шэпт. Гэтай прыладай зацікавіліся ваякі ва ўсіх дзяржавах.

3 краю.

ПЯРУН ВЫЛЯЧЫЎ СПАРАЛІЖАВАНАГА ЧАЛАВЕКА. Жыхар в. Чэлядзе, Вішнеўскай гм. Адвард Дудзянка 13 гадоў быў спараліжаваны і сам ня мог нават утрывацца на нагах. 18 м. м. ца хворага Дудзянку вылячыў пярун. Было гэта так. Названага дзя нехта Лячановіч вывез хворага на калёсах у лес на „грыбы“. Раптам узніклася бора з пярунамі, ад каторай „грыбавыбіральнікі“ схаваліся пад дубовае дрэва. Пярун аднак і тулы стрэліў і папаў у лобішчы, на каторых ляжаў хворы Дудзянка. Ад гэтага страху Дудзянка сам ўскочыў з вазка і бяз памяці пацяў уцякаць: хворы Дудзянка пацяўся на гэтудыкі вдаросым, што да латы вярнуўся пехатой, дзе жонка ягоная пры спатканьні і прымытанні ад радасьці самлела.

РУХ НА НОВАЙ ЧЫГУНЦЫ ВАРПАВЕВА—ДРУГА мае пачацца 1-га лістапада с. г. Новая лінія злучыць мястэчкі: Шаркэшчыну, Новы Парост, Мёр — Друя.

Z Wilni.

Kraduc i stralajuca. Apoŭnymi dniami ŭlady wykryli aŭ try wielikija krazy — „defraudacyi“ hramadzki hroŭaj. Hetkaja defraudacyja wykryta ŭ Polskim Cyrwonym Kryżu. staršynia jakoha Uniechowski zdefraudawaŭ nieŭŭ z 20 tysiać złotych, a jak ab hetym dawiedałasja prakuratura dyk ŭziaŭ i zastrelisja. Druhuju takuju-ż „defraudacyju“ wykryli ŭ Wil. Paŭarnaŭ Straży, dzie z hramadzki hroŭaj čynoŭnik palazyŭ u swaju kiŭŭ z 3 tysiać zł. pašla dabrawolna addaŭsia palicyi. — Ukrali 2.425 zł. i ŭ sekretarjacie „Instytutu Nawuk. Bad. Eŭropy Wschodniej“. Słowam, kraduc biazstydna i nachalna.

Piśmo ŭ Redakcyu.

Wielmi Paważany Hramadzianin Redakter!
Nie edmoŭcie radrukawać u Waŭaj paważanaj hazecie „Biełaruskaj Krynicy“ nastupnaje.
Dawiedaŭsia ja, što dn. 28 žniŭnia h. h. pryedzie u Juški, Wilenska-Trockaha paw. zmahar za biełaruskaje adradžeŭnie Wysoka Paważany Ks. W. Hadleŭski adčyteć lekcyju. Dyk woś-ža hetym zacikaŭleny pajšoŭ i ja pasluhać.
Lekcyja pačalasja jakraz a hadz. 5 p. p., zala na lekcyju była adpawiednaja, dom murawany, dosyć wieliki, sluchačoŭ było poŭna.

Lekcyja była na temu: „Relihija i Nacyjanalnasć“, z jakoj prysutnyja mnoha skarystali, bo poznali toje, što im było nlawiedmaj.

Dyk ŭčyra dziakuju Wysoka Paważanamu Ksiadzu W. Hadleŭskiemu za tek aŭtiernuju pracu, katoraja daje mnoha karyści ŭ biełaruskim adradžeŭni, i razim prežu nie zabywaj nas wiaskoŭcaŭ i nadelej pryjeżdžać i prebwać ad wiekawoha snu.

Z paŭnanaj astajusia Michał Paŭkiewič. dn. 14. IX. 1932 h. Telminawa, Aŭmianskaha paw.

ca. Hitleraŭcy mabillizujuć usie swaje sily Ured von Papena, katory respuściŭ tolki što wybrany parlament, na hetyja wybary, jak padajuć hazety, nia pojdzie, byccam dzieŭža taŭo, kab być biełaruskim radčes wybaroŭ.

Žjezd Kamunistyčnaj partyi, jaki niedaŭna adbyusia ŭ Maskwie, swaimi rezalucyijami sčwierdžaŭe poŭnuju nieŭdeču dasiuleŭniaj haspaderskaj palityki ŭ S.S.R.R. Žjezd, pokazwajućy pryčyny hetaj niaŭdečy, wyjawiu pryčilnasć kompartyi da pawarotu prywatnaha hardlu. Słowam, kompartyja adstupaje ad swaich princypaŭ.

Čystka ŭ kamunistyčnaj partyi SSR. Na hetym-ža žjezdzie, na prapazycyju Centralnaj Kantrolnaj Kamisii, wyklučana z kompartyi šmat siabroŭ—kamunistaŭ, u tym liku i hetkija „hrubyja ryby“ jak Zinaŭjoŭ, Kamienieŭ i inš. Abwinawedwajuć ich, jak zwyčajna, u kontrrewulucyji.

D a n a s p i š u ć.

DZIECI CIERPIĄC ZA BIEŁARUSKASĆ

Żaŭniki, kala Wilni. Nikoli nia pisaŭ ja ŭ biełaruskiju hazetu, ale ciapier pastanawiu piśeć i bolš čytać swaje hazety. Ab pryčynie hetaha napišu niżej.

U nas usie doma haworać pabiełarusku, ale zatoje, što ŭsie kataliki, dyk dumajuć, što i palaki, bo hetak z daŭnych čwierdzili ksiandzy i hetak nazywali rasiejiskija čynoŭniki našych ludziej.

Ad nas wielmi blizka da Wilni, mała bolš jak 10 wiorst. U Wilni našy ludzi bywajuć amal štotydzieŭ. U Wilni natarhu z kupcami haworać papolsku, hetaksama papolsku haworać z ksiandzom i čynoŭnikami, ale miż saboju tolki paswojmu — pabiełarusku. Da hetaj pary za našu mowu nichto našych ludziej nia tolki nie karaŭ, ale i nia stydziŭ. Ale piapier ŭžo nia toje. Dzieci našy chodziać u polskuju ŭskoŭ (bo biełaruskaj nima — red) i wiedama miż saboju haworać paswojmu—pabiełarusku. Nie padabajacca heta polskamu wučycielu. Zahadwaje jon dzieciam zabywacca rodnaj mowy — nie hawaryć pabiełarusku. Kali nie pamoh sloŭny zahad, wučyciel pačaŭ za biełaruskiju mowu karać dzieciej štrafem — pa 5 hroŭaj za słowa. Heta nia žart, a ŭčyraja praŭda. Naš susied A. T. zaplaciŭ ŭžo za syna hetki štraf. Na hetki pastupak wučyciela pastahajućy na našu rodnaju mowu dy jaŭŭe za rodnaja sloŭy štrafujućy dzieciej pa 5 hroŭaj, pakrydžanyja zbirajuca padać žalabu da ŭladeŭ, a ja pastanawiu usimi silami baranić rodnaj mowy, zrachwotwajućy našych ludziej čytać swaje biełaruskija hazety i knižki.

Ludcy, ŭanujcie i baraniecie rodnaju mowu, bo kali mowu ad nas adbiaruć, dyk i my pamrom.

Biełarus z-pad Wilni.
PATREBA ABJAZDOWAHA BIEŁARUSKAHATEATRU.

Traby, Wałožynskaha paw. Z hazety „B-Krynicy“ dawiedwajemsja, jak biełaruskaja moładz pa ŭsiej Zach. Biełarusi, zarhanizawaŭsia ŭ hurtki Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury, ładzić biełaruskija pradstaŭleŭnia i inšyja kulturna haspadarčyja imprezy. U nas hetaha nima, naša moładz špić i hnybieje. A zacikaŭleŭnie pradstaŭleŭniaŭni ŭ narodzie wielikaje. Nidaŭna byŭ u nas abjazdowy teatr ukraiński i prabyŭ jon aŭ niekalki dzion, bo narodu zaŭsiady było poŭna. Pahladzieŭszy na pradstaŭleŭnie paŭkraŭnsku, našy ludzi pačali adzin u druhoŭa dapytwacca, čamu nia pryjeżdžaŭe biełaruskij teatr. Wiedama, što zarhanizawaŭnie abjazdnoŭa teatru šmat patrabuje koštaŭ, a biełaruskija arhanizacyi biednyja i hetych patrebnych na teatr hroŭaj nia majuć. Ale hetki biełaruskij teatr, asabiliwa tam dzie laniwaja biełaruskaje moładz, wielmi patrebny.

Darahaja moładz Wałožynščyny! Niachaj nia budzie Table stydna ad moładzi ruchliwaj, waźmisia i Ty za kulturna-praświetnaju biełaruskiju pracu. Arhanizujusia ŭ hurtki Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury i ładź biełaruskija pradstaŭleŭnia. Niachaj budzie ciapier Twaim zadeŭniem zarhanizawać abjazdny biełaruskij teatr, jaki-b moh abjechać miastečki choć Wałožynščyny. Nie ŭwiatyja-ż harški lepiac — waźmisia dyk i zrobiš.

Tutejšy.

SŁUŻY PANU WIERNIA, A JON...

Miadźwiedzičy, Baranawickaha paw. Naša miastečka ani maŭe ani wielikaje, a dzieŭža hetaha, što takoje, usie ŭsieh znanuć i ŭsie ab ŭsim haworać. Čarhowaj temaj hutarak dla ŭsieh ab usim byli padzieŭ ŭ našaj hminie. A pradstaŭlaŭca jany wć tek.

Byŭ u nas wojtem miastcowy, swoj čaławiek hram. K. Znanuć jaho ŭsie i jon usich znaŭe. Čaławiek jon i nia durny, ale zachacielasja-ż jamu mieć łasku ŭ panou. Zrazumieli pany čaho chacielasja našemu čaławieku i dewaj jany kala jaho kadzić swaju pawahu. Čaławiek hety, pakul nie zažadalaŭ jamu łaski ŭ panou, mieŭ wieliki aŭtorytet u narodzie i ŭsie jaho ŭanawali i paważali. Ale słowa chodzieć poruć z niaslawaj. Naš čaławieček ad panskaha kadziŭa ŭčadzieŭ i tak jak pany staŭsia pyšny. Parwaŭ jon suwiaz z narodam i ŭziaŭsia drużyć z panami. Prax heta zhubiŭ jon u narodzie pawahu i aŭtorytet. Ubačyŭszy heta pany pierastali kadzić — uwažać hram. K., parwali z im družbu i adapchnuli ad słabie taksama, kab inia čuć mužyckaha duchu. Takim čynam naš čaławieček zhubiŭ pawahu ŭ narodzie i nie zabyŭ łaski ŭ panou.

C.